

SŁAWOMIR KUŁACZ (*Gdańsk*)
orcid.org/0000-0001-9088-0889

FORŚOWANIE SANU POD RZUCHOWEM PRZEZ C.K. XIV KORPUS (14–16 X 1914 R.)

Abstract

CROSSING THE RIVER SAN AT RZUCHÓW BY THE IMPERIAL-ROYAL XIV CORPS (14–16 OCT 1914)

The article is an attempt to reconstruct and evaluate an armed clash which took place in Central Galicia in the Autumn of 1914. The Austro-Hungarian XIV Corps lead by General Josef Roth was able to cross the River San and gained a bridgehead at Rzuchów in the face of heavy Russian resistance, but was forced to retreat after two days. Inadequate artillery support on the Austro-Hungarian side, unfavourable weather conditions and, above all, a poor choice of landing area, all lead to a defeat and the loss of over a thousand men. Russian losses amounted to a similar figure.

Keywords: river crossing, River San, Galicia, Rzuchów, Austro-Hungarian Army, Russian Imperial Army

Słowa kluczowe: przeprawa, San, Galicja, Rzuchów, armia austro-węgierska, cesarska armia rosyjska

Wstęp

Niniejszy artykuł jest próbą zwięzłej rekonstrukcji i analizy epizodu bitewnego stoczonego w październiku 1914 r. w Galicji. Był to okres, w którym armie austro-węgierskie zdołały wyprzeć wojska rosyjskie za dolny San, przejściowo odblokowano twierdzę w Przemyślu, a nad środkową Wisłą rozgorzały słynne boje o Iwangorod (dziś Dęblin). Jedną z oznak, że jesienna ofensywa państw centralnych w Galicji i Królestwie Polskim nie przyniesie zasadniczej zmiany sytuacji strategicznej na froncie wschodnim, było analizowane tutaj starcie. Nie doczekało się ono do tej pory odrębnego przedstawienia w polskiej historiografii¹ – lukę tę

¹ Wyjątkiem jest kilkustronicowe omówienie w książce Tomasza Sudoła (*Oddziały Tyrolskich Strzelców Cesarskich nad Sanem w regionie niżańskim 1914–1915*, Rzeszów–Rudnik n. Sanem 2014, s. 22–26) oraz kilka przyczynkarskich tekstów Sławomira Kułacza (zob. bibliografia).

ma za zadanie wypełnić ten artykuł. Dostarcza wartościowych dla historii regionalnej faktów, co jest istotne o tyle, że bój pod Rzuchowem należał do najkrwawszych starć I wojny światowej na terenie dawnego powiatu łańcuckiego. Stanowi też przyczynek do ogólniejszych rozważań na temat planowania i prowadzenia przepraw przez rzeki. Także i na współczesnym, nasyconym techniką polu walki przeszkody wodne pozostają istotnym problemem.

Tło wydarzeń

9 X 1914 r. działający na lewym skrzydle c.k. 4. Armii arcyksięcia generała broni² Józefa Ferdynanda XIV Korpus zajął rejon Jeżowego i Sokołowa, niespełna 20 kilometrów od Sanu. Następnego dnia zmieniono nieco kierunek jego marszu na południowo-wschodni, tak by rozwijając swoje natarcie, korpus pobił wycofujące się jednostki carskie, zanim przeprowią się przez rzekę. Te jednak w większości ewakuowały się dużo szybciej i nie stawiały znaczącego oporu. XIV Korpus otrzymał więc zadanie nie tylko dotrzeć nad San, ale i przeprowić się przezeń. Kłopotliwe okazało się jednak już samo dotarcie nad rzekę: rzadka sieć zniszczonych ulewami dróg opóźniała wszelki transport. Niedostępność pozostających daleko w tyle kolumn mostowych (niem. *Kriegsbrückenequipage*, KBE) zniweczyła śmiały plan błyskawicznej przeprawy. XIV Korpus dotarł nad San w rejonie Leżajska rankiem 10 października, przy czym jego 8. Dywizja Piechoty niedługo wcześniej przerzucona została z lewego na prawe skrzydło. Wyczerpane marszami jednostki zaległy przed znaczącą przeszkodą, z wolna podciągały tabory, artylerię i wspomniane kolumny mostowe³. Arcyksiążę Józef Ferdynand, wezwany przez Naczelne Dowództwo Armii (niem. *Armeeoberkommando*, AOK) do niezwłocznego przekroczenia Sanu, 12 października wydał odpowiedni rozkaz⁴. Mylnie zakładał, że ma naprzeciw siebie jedynie strażę tylną 3. Armii generała broni Radko Dimitriewa.

Charakterystyka terenu walk

Teren tytułowego starcia położony jest nad środkowym odcinkiem dolnego Sanu, w dolinie przezeń utworzonej. Rzeką przepływa tu z południowego wschodu na północny zachód. Jedynym ośrodkiem miejskim w tym rejonie był

² W celu zachowania przejrzystości stopnie generalskie przedstawiono w postaci ich dzisiejszych odpowiedników w Wojsku Polskim. Arcyksiążę nosił stopień *General der Infanterie*, wzmiankowany dalej Radko Dimitriew – *генерал от инфантерии* (byli więc dosł. generałami piechoty). Generałowi dywizji w armii austro-węgierskiej odpowiadał *Feldmarschalleutnant* (dosł. marszałek polny porucznik), w armii rosyjskiej zaś *генерал-лейтенант* (dosł. generał porucznik). Z kolei generał brygady to odpowiednio *Generalmajor* i *генерал-майор* (w obu przypadkach dosł. generał major).

³ Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918, Bd. 1: *Das Kriegsjahr 1914*, Wien 1931, s. 387–389.

⁴ *Ibidem*, s. 425; [F.] Conrad [von Hötzendorf], *Aus meiner Dienstzeit 1906–1918*, Bd. 5, Wien–Leipzig–München 1925, s. 105.

kilkutysięczny Leżajsk położony na zachodnim brzegu Sanu. Przez miasteczko wiodła jednotorowa linia kolejowa łącząca Przeworsk z Rozwadowem. Centrum walk znajdowało się na południowy wschód od Leżajska – w trójkącie, którego wierzchołki wyznaczały wsie Wierzawice, Rzuchów i Piskorowice. Z Leżajska do Rzuchowa biegła droga przecinająca północny skraj Wierzawic, a przeprawę na Sanie stanowił prom, którego funkcjonowanie przerwały oczywiście działania wojenne. Najbardziej charakterystycznymi obiektami w tym rejonie był folwark w Wierzawicach z kilkupiętrowym spichlerzem, cegielnia w Rzuchowie-Wygnankach oraz dwór i folwark w Piskorowicach.

Koryto Sanu uregulowano krótko przed wybuchem I wojny światowej. Zostało ono wyprostowane i znacznie zwężone⁵. Terasa zalewowa, a więc teren bezpośrednio przylegający do koryta, jest płaska – wysokości zamykają się w przedziale od 172 do 180 m n.p.m. na niektórych fałdach terenu oddalonych od rzeki o około jeden kilometr⁶. Prawy brzeg Sanu, zajęty w opisywanym okresie przez oddziały rosyjskie, jest wyższy niż lewy. Był i pozostaje do dziś gęsto porośnięty wysoką roślinnością. Znacznie utrudniało to obserwację tyłów carskich wojsk. Po przeciwnej stronie można było znaleźć najwyżej niewysokie krzewy, a *vis-à-vis* Piskorowic niewielki zagajnik. Tutejsze łąki i pola uprawne poprzecinane są nieregularnymi pasami podmokłego terenu. Do znaczniejszych cieków wodnych zalicza się Błotnia – potok płynący przez Wierzawice i uchodzący do Sanu na północ od ośrodka walk. Po prawej zaś stronie Sanu wymienić należy potok Lubinka, który znajduje na zachód od Piskorowic i bezimienny potok płynący między centrum Rzuchowa a przysiółkiem Wygnanki. Niezwykle charakterystyczne dla obszaru na północ od Rzuchowa i Piskorowic są strome skarpy terasy zalewowej piętrzące się na wysokość około 184 m n.p.m. Podobne elementy rzeźby terenu występują na lewym brzegu Sanu koło Leżajska. Między tym miasteczkiem a Wierzawicami piętrzy się Filowska Góra (196 m n.p.m.).

Jednostki i pozycje rosyjskie

Ordre de bataille jednostek rosyjskich

13. Dywizja Piechoty (DP) (Sewastopol): gen. dyw. F.M. Wiebiel

1. Brygada Piechoty (BP): d-ca – ?

49. Brzeski PP: płk W.I. Jefriemow, **50. Białostocki PP:** płk A.I. Sokołow

2. BP: gen. bryg. I.A. Mikulin

51. Litewski PP: płk G.A. Lichaczew, **52. Wileński PP:** płk A.A. Szwiecowa

XIII Brygada Artylerii (BA): gen. bryg. K.K. Piłkin

⁵ Szerokość koryta rzeki w miejscu przeprawy wynosi dziś ok. 80–90 m. Skarpy mają obecnie wysokość 3–4 metrów po stronie zachodniej, po stronie wschodniej zaś 3,5 m.

⁶ Wysokości według map c.k. Wojskowego Instytutu Geograficznego. Punktem odniesienia dla nich był poziom Morza Adriatyckiego w Trieście.

XI Korpus

11. DP (Łuck): gen. dyw. I.I. Fiedorow
 1. BP: płk S.R. Folk
41. Selengiński PP: płk M.A. Zielenieckij, **42. Jakucki PP:** płk W.I. Lu-
 barskij
 2. BP: gen. mjr N.M. Bratczykow
43. Ochocki PP: płk N.S. Larionow, **44. Kamczacki PP:** płk W.Z. Maj-
 -Majewski
 XI BA: gen. bryg. W.D. Pietunin
32. DP (Równe): gen. dyw. F.Ch. Wendt
 1. BP: gen. bryg. baron S.E. von Ber
125. Kurski PP: płk N.K. Nikiforow, **126. Rylski PP:** płk B.N. Myszakow
 2. BP: d-ca – ?
127. Putywlski PP: płk A.W. Chrostickij, **128. Starooskolski PP:** płk A.I.
 Towianskij
 XXXII BA: gen. bryg. M.N. Promtow

Tytułowe walki miały rozegrać się na styku dwóch dywizji i jednocześnie korpusów rosyjskiej 3. Armii. Teoretycznie więc był to słabszy punkt rosyjskiej obrony. Prawe, północne skrzydło obrony, stanowiła 13. DP, która – po wycofaniu się za San – przejęła obronę jego prawobrzeża od Łazowa do Rzuchowa (13,5 km w linii powietrznej)⁷. Dywizja ta podporządkowana była dowódcy VII Korpusu⁸. Kwestia obsady południowego skrzydła wojsk rosyjskich jest dość zawikłana. Teoretycznie miała tam znajdować się 11. Dywizja Piechoty gen. dyw. Fiedorowa, której stosunkowo krótki (zaledwie pięciokilometrowy) front ciągnął się od Rzuchowa po ujście Wisłoka do Sanu⁹, a dalej na południe znajdował się odcinek 32. DP¹⁰. Z nieznanym względów (nie wyjaśniają tego ani Cichowicz, ani Nielipowicz) po 11 października na odcinku 11. DP pojawiły się także jednostki 32. DP. W opisach walk pod Rzuchowem i Piskorowicami występują więc jednostki 13. DP oraz pułki obu dywizji ze skrzydła południowego¹¹.

Przyjrzymy się bliżej obsadzie najbardziej interesującego nas rejonu. Około

⁷ С. Нелипович, *Кровавый октябрь 1914 года*, Москва 2013, s. 334–335. Niedługo po zajęciu prawego brzegu Sanu 13. DP nakazano rozciągnąć swój odcinek nieco dalej na północ, po folwark Łazy Naklickie.

⁸ Я.К. Цихович, *Стратегический очерк войны 1914–1918 гг.*, Часть 1–2, Москва 1922, s. 88. Druga dywizja tego korpusu (34.) przeszła do odwodu armii.

⁹ С. Нелипович, *op. cit.*, s. 335. Nielipowicz wtrąca nieprecyzyjnie, że północną granicę pozycji 11. DP stanowił potok Złota (s. 335). W rejonie Leżajska istnieją dwa potoki o tej nazwie i oba są prawymi dopływami Sanu – jeden z nich uchodzi doń pod Łazowem, drugi pod Kuryłówką. Oba ujścia znajdowały się więc na odcinku zajmowanym przez prawoskrzydłowy 50. PP z 13. DP.

¹⁰ Я.К. Цихович, *op. cit.*, *схема* 23.

¹¹ Nielipowicz podaje, że rejon przyszłych walk pokrywały ogniem 6. bateria XIII BA i 2. bateria XXXII BA. С. Нелипович, *op. cit.*, s. 339. Brak wzmianek o działalności 11. BA.

pięciokilometrowy odcinek od ujścia Lubieni po Piskorowice włącznie zajął 125. Kurski Pułk Piechoty (PP) z 32. DP. Podporządkowany mu batalion 126. Rylskiego PP wraz z 2 bateriami początkowo zajmował Rzuchów i Wygnanki¹². Przed świtem 14 października 49. Brzeski PP z 13. DP miał zmienić ów batalion na pozycjach w Rzuchowie. Nie zajął jednak całego odcinka, co doprowadziło do powstania luki między folwarkiem w Piskorowicach a Wygnankami, którą niedługo później wykorzystał desant wysadzony przez przeciwnika¹³.

Stanowiska jednostek rosyjskich ciągnęły się wzdłuż Sanu w rejonie na północ od Rzuchowa, wąskim pasem terenu między tą wsią a rzeką, dalej wzdłuż zachodniego i południowego skraju Wygnanek, oddalając się tym samym od rzeki, i osłaniały od zachodu pałac i folwark w Piskorowicach. Rosyjskie okopy wracały nad San na wysokości stawu położonego na zachód od Piskorowic. Na prawym brzegu Sanu istniał więc potencjalny przyczółek o powierzchni około kilometra kwadratowego.

Autorzy monografii jednostek austro-węgierskich zgodnie określają rosyjskie stanowiska jako doskonałe pod względem technicznym i posiadające dobrze ukryte karabiny maszynowe. Prawdą jest jednak, że patrole próbujące rozpoznać teren przed rozpoczęciem walk nie dotarły na prawy brzeg Sanu, a w trakcie zmagania żadna jednostka nie zdołała wtargnąć do owych umocnień. Informacje o karabinach maszynowych doskonale ukrytych pod dachami zabudowań Rzuchowa przewijają się jednak także w aktach operacyjnych austro-węgierskich jednostek.

Jednostki austro-węgierskie

Ordre de bataille c.k. XIV Korpusu

Dowódca: gen. dyw. Josef Roth

Szef sztabu: płk Karl Göttlicher

8. DP (Bozen): gen. dyw. Ludwig von Fabini

XCVI Brygada Piechoty (BP): gen. bryg. Richard Mayer

3. pułk Tyrolskich Strzelców Cesarskich (PTSC): płk Heinrich Vonbank,

4. PTSC: płk Johann Lercher, **13. Batalion Strzelców (BS):** płk Ludwig

Ritter von Stampfer, **14. BS:** mjr Alfred von Hakenstein, **16. BS:** płk Karl Lerch Edler von Edlingshausen

CXXI BP: gen. bryg. Adolf Brunswik von Korompa

1. PTSC: płk Karl Hollan, **1. BS:** kpt. Richard Vittorelli, **18. BS:** ppłk Maximilain Lauer/kpt. Prokop Kerausch von Felseneck, **27. BS:** ppłk Friedrich

Nürnbergger

¹² Российский Государственный Военно-исторический архив (РГВИА), Фонд 2739, 125-й пехотный Курский полк, Опись: 1, Штаб полка, Дело: 43, Реляция о действиях 125-го пехотного Курского полка по обороне реки Сана у с. Пискоровицы с 27-го сентября по 3-е октября 1914 года.

¹³ Autor relacji pisze o 30 września, czyli 13 października nowego stylu, ale wiemy, że pierwsi żołnierze znaleźli się na wschodnim brzegu dopiero 14 października.

8. Brygada Artylerii Polowej: płk Karl Petersilka

41. Pułk Artylerii Polowej: płk Viktor Primavesi, I dyon **14. Pułku Haubic Polowych:** mjr Joseph Lemešić

kawaleria dywizyjna: 3. i 4. szwadron 6. Pułku Ułanów Landwery: płk Habermann czasowo podporządkowane 8. DP:

V BP: gen. bryg. Joseph Schneider Edler von Manns-Au

28. PP: płk Eduard Edler von Merten, **59. PP:** płk Gustav Fischer

XIV Korpus liczył 11 X 1914 r. 30 batalionów, 5 szwadronów i 21 oddziałów karabinów maszynowych. W jego składzie były ponadto 3,5 kompanii saperów i 1,5 kompanii pionierów. Artyleria korpusu obejmowała 12 baterii armat polowych i po dwie baterie haubic polowych i górskich. Stan liczbowy korpusu wynosił 11 X 1914 r. 39 069 ludzi, w tym 770 osób dowództwa (w tym oddział telegraficzny i telefoniczny) oraz 1881 osób w korpuśnych taborach. 3. DP liczyła 20 112, zaś 8. DP – 16 306 żołnierzy¹⁴.

Korpus posiadał 11 października łącznie 2,5 kolumny mostowej (KBE: 71., 72. i ½ 92.), choć powinno ich być minimum 4,5. Brakujące środki przeprawowe przybywały nad San w kolejnych dniach. Liczba kolumn mostowych, którymi dysponowały austro-węgierskie dywizje piechoty, zależała od przewidywanego zapotrzebowania. Kolumna mostowa składała się z 14 wozów przewożących materiał do jego budowy, w tym 16 stalowych pontonów. Miały one potrójne zastosowanie: pojedyncze lub podwójnie sprzężone pontony umożliwiały przeprowadzenie desantu przez rzekę, większa ich liczba pozwalała na skonstruowanie tratwy, wreszcie mogły stawać się pływającymi podporami mostu. Jedna kolumna mostowa, obsługiwana przez pół kompanii saperów, umożliwiała przeprowadzenie zaledwie 160 ludzi naraz lub zbudowanie lekkiego mostu mierzącego 53 m¹⁵.

Plan austro-węgierski

Po zajęciu przez XIV Korpus rejonu Leżajska nastąpiła chwilowa (11–13 października) przerwa operacyjna. AOK rozkazywało przeprowadzić się 4. Armii najszybciej, jak to tylko możliwe, a za szczególnie pilne uważało natarcie jej lewego skrzydła z Krzeszowa i Leżajska. Forsowanie Sanu miało nastąpić 13 października, a 4. Armii nakazano osiągnąć linię Zapałów – Cewków – Tarnogród – Wólka Biska (13–20 km na wschód od Sanu). Ze względu na powolne tempo przemieszczania się kolumn mostowych datę forsowania przesunięto na 14 października¹⁶.

Dzień przed starciem, 13 października w południe, kwaterujący w leżajskim klasztorze bernardynów gen. dyw. Josef Roth wydał rozkaz dla podległego mu XIV Korpusu. Wskazywał on Rzuchów jako miejsce przeprawy 8. DP. W celu zmylenia

¹⁴ Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien (dalej: KA), Neue Feldakten (dalej: NFA), XIV. Korps, Kt. 1820, Frührapport für den 11. Oktober 1914 (Op. Nr. 406/16).

¹⁵ H. Schmid, *Taktisches Handbuch*, Wien 1915, s. 325, 331.

¹⁶ KA, NFA, 4. Armee, Kt. 4, Op.Nr. 1041; [F.] Conrad [von Hötzendorf], *op. cit.*, s. 115.

przeciwnika co do miejsca ataku, 3. DP przeprowadzić miała atak pozorowany na wysokości Kuryłówki¹⁷. Po udanej przeprawie rozpocząć miano budowę mostu pod Rzuchowem, a gdy tylko Rosjanie¹⁸ zostaliby wyparci z Kuryłówki, także mostu pomocniczego pod Starym Miastem.

Roth nakazywał także podporządkowanie 8. DP jednej brygady z 3. DP. Dowódca tej ostatniej wyznaczył V BP składającą się z 28. i 59. Pułku Piechoty¹⁹ rozlokowanych wówczas w Leżajsku. Brygadzie nakazano jeszcze 13 października przemieścić się w rejon naprzeciwko Rzuchowa i rozmieścić się o 500–600 kroków od brzegu Sanu, po obu stronach drogi Wierzawice – Rzuchów. W momencie dotarcia materiału mostowego brygada miała przemieścić się nad San jako grupa wsparcia ogniowego (niem. *Feuerstaffel*). Drogi prowadzące nad San należało tymczasem rozpoznać słabymi patrolami. Przeprawione jednostki 8. DP miały na wschodnim brzegu utworzyć przyczółek, który miał rozciągać się od dworu w Piskorowicach przez kotę 178 na północnym skraju Rzuchowa po kotę 178 na zachód od tej miejscowości. Dywizja Fabiniego miała następnie kierować się na wzgórza położone na wschód od Brzyskiej Woli i Dąbrowicy. Zadaniem 3. DP w toku dalszych walk było natarcie w kierunku cerkwi w Ożannie i związanie nieprzyjacielskiego stanowiska na północ. 8. DP miała niezwłocznie podjąć rozpoznanie w kierunku wschodnim i nawiązać łączność z sąsiadującymi od północy i południa korpusami²⁰.

Wkrótce dowódca 8. DP wydał podległym mu jednostkom rozkaz uzupełniający. Precyzował on m.in. rozmieszczenie jednostek, które miały dokonać przeprawy, i podkreślał potrzebę zachowania przyszłej operacji w ścisłej tajemnicy – zabronione były głośne rozmowy i palenie światła. Generał dywizji Fabini zarządzał wreszcie, by żołnierze z miejsc przepraw zlokalizowanych najdalej na południe kierowali się na pałac w Piskorowicach, z przepraw w środku na północno-wschodni skraj Rzuchowa, a z północnych – na kotę 178 przy północnym skraju Rzuchowa. Oddziały karabinów maszynowych miały najszybciej jak to możliwe dołączyć do pierwszych rzutów desantu. Zalecano też, by jako pierwszych na prawy brzeg wysłać głównie ochotników. Na dowódcę oddziałów mających zająć Rzuchów i bronić go wyznaczono ppłk. Lerchera z 4. PTSC. Fabini nakazywał także jak najszybciej podjąć rozpoznanie bliskie oraz wysłać pododdział na południowo-wschodni skraj Piskorowic, gdzie miał się okopać²¹. Natychmiast po przeprawieniu się pierwszych pododdziałów XCVI BP (3., 4. PTSC) miano rozpocząć budowę mostu, po którym

¹⁷ Sąsiadująca z nią od północy 15. DP z VI Korpusu miała dokonać tego samego na wschód od Sarzyny, jednak akcji tej nie podjęła i przerzucona została w rejon Leżajska. Zob. S. Kułacz, *Węgrzy w Leżajsku jesienią 1914 roku*, „Kurier Powiatowy” 2022, nr 7–8 (209), s. 16–17.

¹⁸ Armia rosyjska nie była oczywiście homogeniczna pod względem narodowym. Używam nazwy „Rosjanie” z potrzeby zachowania zwięzłości wypowiedzi.

¹⁹ KA, NFA, 3. ID, Kt. 149, Op.Nr. 235/5.

²⁰ KA, NFA, 8. ID, Kt. 471, Op.Nr. 406/15.

²¹ KA, NFA, 8. ID, Kt. 471, Op.Nr. 185/3.

przekroczyć rzekę miały pozostałe jednostki XIV Korpusu i podporządkowana mu 15. DP z VI Korpusu²².

Artylerią korpusu, podzieloną na sześć niewielkich grup, dowodził pułkownik Viktor Primavesi z 41. Pułku Armat Polowych. Miała ona otworzyć ogień do przewidzianych celów o godzinie 5:30. Wstrzeliwała się po południu 13 października. Trzem grupom artylerii z południowego odcinka wyznaczono cele w rejonie Rzuchowa; jedna z nich we wstępnej fazie walk miała zniszczyć zabudowania Rzuchowa²³.

14 października

Jeszcze przed otwarciem ognia przez artylerię korpusu dowództwo 8. DP wysłało w okolice miejsca przeprawy pierwsze oddziały, przewidując, że ostrzał zaalarmuje Rosjan. 4. PTSC i 13. BS niepostrzeżenie dotarły nad San i w dwóch południowych miejscach przeprawy przerzuciły pierwsze pododdziały, ponosząc niewielkie straty²⁴. I batalion 3. PTSC, który wyruszył z Wierzawic dopiero o godz. 8:00, zmierzył się z ostrzałem karabinowym i artyleryjskim, w wyniku którego stracił jednego oficera i 15 żołnierzy²⁵. Nieco ponaddwukilometrowy odcinek między skrajem Wierzawic a rzeką był bowiem niemal zupełnie płaski²⁶.

Gęste zarośla nad Sanem utrudniały zniesienie pontonów nad rzekę. Ogień karabinowy dziurawił je, a co najmniej jeden z nich zatopiony został przez uderzenie granatu. Wiele z nich zdołało jednak pięciokrotnie pokonać rzekę²⁷. Zniszczenie wszystkich pontonów uniemożliwiało przeprawę w północnym sektorze, a na pozostałych brakowało pionierów do ich obsługi.

Grupa 20 żołnierzy 1. kompanii 3. PTSC pojawiła się na wschodnim brzegu Sanu o godzinie 10:00, przepływając się około 500 kroków na południe od drogi Leżajsk – Rzuchów²⁸. Do kompanii tej dołączały także pododdziały 13. BS. Straty wśród obsługujących przeprawę pionierów były tak duże, że dopiero o 11:30 nowy ich pododdział z trudem wznowił akcję po dłuższej przerwie. Wkrótce na przyczółek dotarła także 2. kompania 3. PTSC, ale 1. kompania zdążyła już stracić wszystkich oficerów poza jednym chorążym²⁹.

²² E. Wißhaupt, *Die Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914–1918*, Bd. 1: *Vom Kriegsausbruch bis zum Frühjahr 1915*, Wien 1936, s. 166–167.

²³ KA, NFA, 8. ID, Kt. 471, Beitrag A zu Op.Nr. 406/15; L. von Fabini, *Tiroler Kaiserjäger 1914/15 am San*, Wien 1934, s. 8.

²⁴ L. von Fabini, *op. cit.*, s. 9.

²⁵ V. Schemfil, *Das k.u.k. 3. Regiment der Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914–1918*, Bregenz 1926, s. 67. Samo dotarcie nad San kosztowało ten batalion utratę jednego oficera i 15 żołnierzy.

²⁶ L. von Fabini, *op. cit.*, s. 8.

²⁷ F. Passendorfer, *Oberösterreich im Weltkrieg*, Linz a. Donau 1917, s. 296.

²⁸ Pułk ten zbłądził w nocy, maszerując z Giedlarowej do Wierzawic, gdzie dotarł z dwugodzinnym opóźnieniem.

²⁹ V. Schemfil, *op. cit.*, s. 67.

Tymczasem nad San zmierzały pułki V BP, które stanowić miały grupę wsparcia ogniowego: na północ od drogi Wierzawice – Rzuchów 28. PP, na południe od niej trzy bataliony (IV, II i III) 59. PP. Około godziny 9:00 praski 28. PP znalazł się pod flankującym ogniem rosyjskiej artylerii, wobec czego część jego pododdziałów rzuciła się w tył. Dowódca 59. PP, dostrzegłszy, co się dzieje, prosił o interwencję dowództwo brygady. Uciekających osobiście powstrzymał brygadier wraz ze swoim sztabem³⁰. Dopiero gdy uwaga przeciwnika skoncentrowała się na nowo powstałym przyczółku, 28. PP z wolna przemieścił się nad rzekę³¹.

W reakcji na lądowanie pierwszych pododdziałów austro-węgierskich pułkownik Nikiforow nakazał wypełnić lukę w rosyjskiej obronie jednemu batalionowi 126. Rylskiego PP oraz IV batalionowi własnego (125.) pułku³².

Ambitny plan dowództwa XCVI BP, by rozszerzyć przyczółek całością sił 3. PTSC, był niewykonalny ze względu na bardzo powolną przeprawę kolejnych pododdziałów tego pułku. Generał brygady Mayer rozkazał więc, by jednostki jego brygady umocniły zajęty przez siebie przyczółek. Okopy 3. PTSC znajdowały się 500–600 kroków przed rosyjskimi, a oddzielał je pas zalanej ziemi niczyjej, gęsto porośnięty wikliną, co również znacznie utrudniało ewentualne natarcie. Przeprowadzając się po zmroku pododdziały próbowały okopać się tuż nad Sanem. Brak dających dostateczne schronienie okopów odczuwano całą noc, bowiem przyczółek znajdował się pod ogniem piechoty i artylerii. Dochodziło też do wypadków ostrzelania c.k. żołnierzy przez własną artylerię³³.

Przy poważnych stratach udało się do końca dnia przeprawić tylko: 13. BS, I baon 4. PTSC, I baon i 8. kompanię 3. PTSC oraz jego dwa oddziały karabinów maszynowych. W nocy dołączyło do nich osiem kompanii: ½ baonu 59. PP i ½ baonu 28. PP. Na wschodnim brzegu Sanu walczyło więc zaledwie 4¼ batalionu i były to jednostki poważnie zdziesiątkowane³⁴.

Nad lewym brzegiem Sanu noc spędziły nieprzeprawione jeszcze, przemieszane pododdziały 4. PTSC, 3. PTSC, 59., 28. PP i 16. BS. Zgrupowane za wałem rzeczonym stanowiły dość łatwy cel. Wał ten, ostrzelany przez artylerię, pękał, powodując zalewanie przyległego terenu, toteż część wspomnianych pododdziałów cofnęła się o kilkaset metrów od rzeki. To z kolei drastycznie zmniejszyło

³⁰ KA, NFA, 5. IBrig, Kt. 20, Tagebuch 26.9.1914–5.03.1915, s. 8.

³¹ Już następnego dnia o godzinie 15:15 dowództwo brygady postanowiło wycofać ten pułk do Wierzawic. Zastąpiły go 18. i 27. BS. KA, NFA, 5. IBrig, Kt. 20, rozkaz pisemny 15./10 3h 15 nachm.

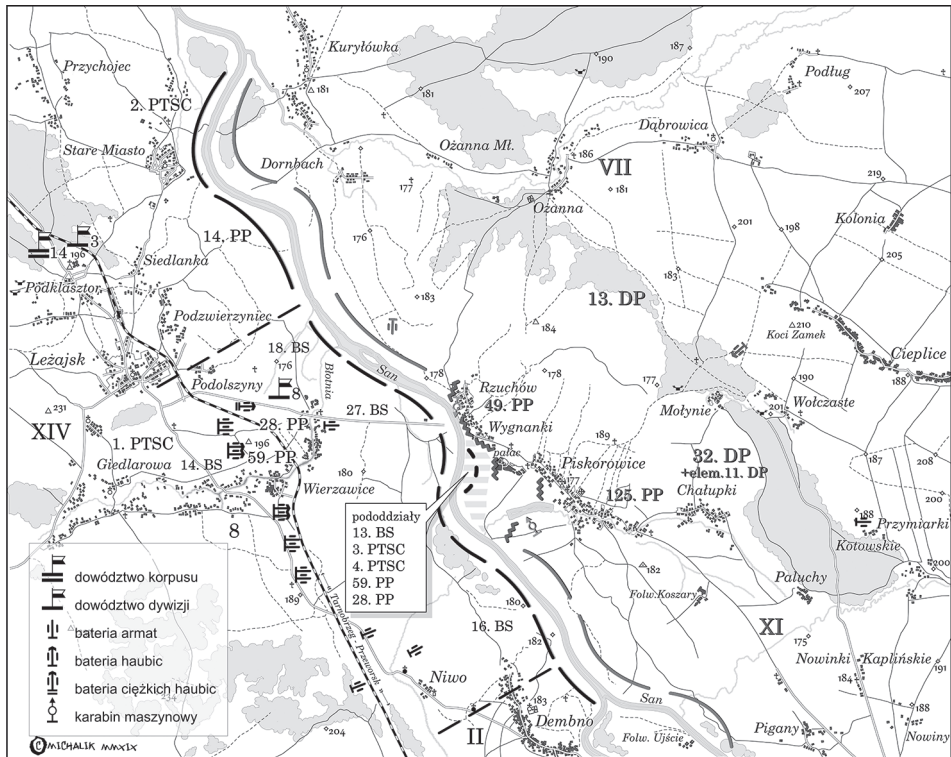
³² РГВИА, Ф. 2739, О. 1, Д. 43, Реляция о действиях 125-го пехотного Курского полка по обороне реки Сана у с. Пискоровицы с 27-го сентября по 3-е октября 1914 года. Nikiforow pisze też, że nacisk owych batalionów zmusił przeciwnika do opuszczenia nadbrzeżnych zarośli i wycofania się za rzekę, co jednak nie mogło odnosić się do wszystkich lądujących pododdziałów. Sergiej Nielipowicz, twierdząc zaś, że „[...] około godziny 11 Austriacy zostali wyparci z Piskorowic i przysiółka [Wygnanki? – SK]”, sugeruje, iż Austriakom udało się dotrzeć dalej, niż się to wydarzyło w rzeczywistości (C. Нелипович, *op. cit.*, s. 339).

³³ V. Schemfil, *op. cit.*, s. 68–69; E. Wißhaupt, *op. cit.*, s. 170.

³⁴ V. Schemfil, *op. cit.*, s. 68; E. Wißhaupt, *op. cit.*, s. 171.

skuteczność ich ognia wspierającego. Nierzadko też przez pomyłkę ostrzeliwano własnych żołnierzy³⁵.

Tego dnia podczas narady w pałacu w Sieniawie szef sztabu rosyjskiego XI Korpusu Armijnego, generał brygady Ber zaprezentował plan przyszłych działań, który zakładał, że 125. PP wyprze jednostki austro-węgierskie z zajętego przyczółka, a następnie cały korpus przeprawi się przez San pod Manasterzem (na południe od Sieniawy). Dowódca 125. PP prosił o wsparcie całego 43. Ochockiego PP³⁶. Plan śmiałego kontrataku zniweczyła natura – wody w Sanie gwałtownie wezbrały³⁷. Sztabowcy rosyjskiej 13. DP gorączkowe działania Austriaków, którzy na pontonach wysyłali dodatkowe jednostki i ewakuowali rannych, ocenili jako „wielce odważne, ale jeszcze bardziej szaleńcze”³⁸.



Ryc. 1. Walki o przyczółek pod Rzuchowem. Sytuacja z wieczora 14 X 1914 r. Rys. Andrzej Michalik

³⁵ E. Wißhaupt, *op. cit.*, s. 171; M. Hoen, *Geschichte des salzburgisch-oberösterreichischen k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Rainer Nr. 59 für den Zeitraum des Weltkrieges 1914–1918*, Salzburg 1931, s. 98.

³⁶ Nikiforow już wcześniej dysponował jednym batalionem tego pułku (jak i jednym baonem 44. Kamczackiego PP). Pod wieczór cały 43. PP dotarł do Piskorowice w charakterze odwodu. РГВИА, Ф. 2739, О. 1, Д. 43, Реляция о действиях 125-го пехотного Курского полка по обороне реки Сана у с. Пискоровицы с 27-го сентября по 3-е октября 1914 года.

³⁷ С. Нелипович, *op. cit.*, s. 338–339.

³⁸ Cyt. za: С. Нелипович, *op. cit.*, s. 339.

15–16 października

Woda ze wzbierającego Sanu coraz mocniej zalewała dawną odnogę przed austro-węgierskimi okopami znajdującymi się na południe i wschód od miejsca przeprawy, co uniemożliwiało natarcie w stronę Piskorowic. Major Karl Köbe (dowodzący pododdziałami 3. PTSC) postanowił więc skierować swoje siły wzdłuż Sanu i zaatakować Rzuchów. Silny ogień, jaki wkrótce po rozpoczęciu natarcia (o godz. 4:30) otworzono w ich kierunku z Wygnanek, zniweczył jednak ten plan. Okazało się zresztą, że i tu starej odnogi Sanu nie udałoby się pokonać bez środków technicznych. O godzinie 9:30 do Köbego zgłosił się major Karl Kreiner, który, przeprawiwszy dodatkowe dwie kompanie swojego batalionu (5. i 6. kompania 4. PTSC), objął dowództwo nad całością sił walczących na przyczółku. Postanowił on zaatakować w kierunku wybrany przez Köbego. Kolejne godziny spędzono jednak głównie na rozpoznawaniu najsilniejszych punktów oporu Rosjan. Zlokalizowano i wyeliminowano z walki na około dwie godziny karabin maszynowy strzelający z kierunku północnego. Oficer pionierów z 4. PTSC po rozpoznaniu terenu wskazał, że do pokonania zalanego terenu potrzebna będzie lekka kładka mierząca około 40 m, lecz nie dało jej się skonstruować w krótkim czasie, będąc pod rosyjskim ogniem³⁹. Ów pas głębokiej wody powstrzymywał od ataku jednostki carskie już od pierwszego dnia walk⁴⁰.

Jak wspomniano, rankiem 15 października na przyczółku wylądowały dwie dodatkowe kompanie. W południe jednak przeprawa ustała. Brakowało zarówno pontonów, jak i pionierów do ich obsługi, a poziom wody w Sanie stale wzrastał wskutek dużych opadów w jego dorzeczu⁴¹.

Po godzinie 16:00 Rosjanie, kierując się przez teren porośnięty wysokimi krzewami, dokonali kontrataku, który został wkrótce powstrzymany. Aby zapobiec kolejnym takim próbom, jednostki austro-węgierskie utworzyły na noc specjalne stanowiska nasłuchowe. Już po południu jasne stało się jednak, że dalsza przeprawa wiązać się będzie z ogromnymi ofiarami i utratą ostatnich pontonów. Generał dywizji Fabini nakazał przewieźć jedynie pionierów potrzebnych do budowy kładki przez zalaną odnogę Sanu oraz tak bardzo potrzebne prowiant i amunicję zgromadzone nad brzegiem⁴².

Wieczorem 15 października jeden z najmocniej zaangażowanych w walki rosyjskich pułków, 49. Brzeski PP, został zluzowany przez 51. PP. Owa świeża jednostka była w stanie powstrzymać kolejne przeprawy organizowane przez przeciwnika⁴³.

O godzinie 21:00 Fabini, widząc, że dalsze walki na przyczółku nie mogą przynieść pomyślnego rezultatu, wydał podległym mu jednostkom rozkaz do powrotu

³⁹ V. Schemfil, *op. cit.*, s. 69.

⁴⁰ РГВИА, Ф. 2739, О. 1, Д. 43, Реляция о действиях 125-го пехотного Курского полка по обороне реки Сана у с. Пискоровицы с 27-го сентября по 3-е октября 1914 года.

⁴¹ E. Wißhaupt, *op. cit.*, s. 172–173.

⁴² V. Schemfil, *op. cit.*, s. 70.

⁴³ С. Нелипович, *op. cit.*, s. 341.

na zachodni brzeg Sanu. Miało to nastąpić najszybciej jak to tylko możliwe, ale bez zwracania uwagi nieprzyjaciela. Jako pierwsze przeprowić się z powrotem miały pododdziały znajdujące się najbliżej rzeki. Wszystkim jednostkom polecono zabrać rannych i udać się do Wierzawic, gdzie znajdowały się zarówno szpitale polowe, jak i kwatery dla zmęczonych żołnierzy. Osłonę ogniową zapewnić miały II baon 4. PTSC i wszelkie kompanie, które nie walczyły na przyczółku, jak również 59. PP, 18. i 27. BS⁴⁴. Ewakuację przyczółka znacznie utrudniały rosyjskie działa polowe, które według relacji uaktywniły się tej nocy, ciężka bateria ulokowana poza zasięgiem austro-węgierskiej artylerii oraz oświetlający rzekę rosyjski reflektor⁴⁵.

16 października o godzinie 11:00 kapitan Hermann von Eiss z 1. kompanii 14. Batalionu Saperów zameldował dowództwu 8. DP, że przeprowił się na prawy brzeg Sanu, by ustalić, które jednostki pozostały jeszcze na miejscu. Napotkał żołnierzy 13. BS, 4. PTSC i pojedyncze plutony 59. PP; łącznie około 6–7 kompanii z karabinami maszynowymi. Eiss pisał, że mimo dużych strat w swojej kompanii kontynuuje ewakuację na sześciu dwuczęściowych pontonach⁴⁶. Odwrót odbywał się na odcinku dozorowanym przez 59. PP. Jego żołnierze podjęli walkę z oddziałami przeciwnika utrudniającymi odwrót. Niektórzy zaś, chcąc usprawnić ewakuację, zajęli na pontonach miejsce zdziesiątkowanych pionierów⁴⁷.

Dowódca XIV Korpusu wydał 16 października patetyczną odezwę do swoich żołnierzy, w której podkreślał ich ofiarność i odwagę, wymieniając wszystkie zaangażowane w walkę jednostki piechoty. Podziękował też całej artylerii korpusu, szczególnie wyróżniając dowódcę baterii górskiej, który podprowadził swoje działa nad San i wyeliminował z walki jeden rosyjski karabin maszynowy⁴⁸. Wyraził również uznanie dla pionierów i saperów, którzy organizowali przeprawę piechoty⁴⁹.

Wyczerpane jednostki wycofały się na wypoczynek w kwaterach przygotowanych w nadszańskich miejscowościach. Już 18 października XIV Korpus skierowano w rejon Niska, gdzie ważyły się losy austro-węgierskiej ofensywy.

Rezultat forsowania Sanu przez jednostki 4. Armii

Przeprawa pod Rzuchowem odniosła początkowy sukces, a przerzucone jednostki wytrzymały na niewielkim przyczółku dwie doby. Na tym tle jako jednoznaczne niepowodzenie jawią się akcje podejmowane przez dywizje II Korpusu 14 października: 4. DP pod Sieniawą i 13. Dywizji Piechoty Landwehry pod

⁴⁴ KA, NFA, 8. ID, Błg. No 22 (15.10.1914).

⁴⁵ L. von Fabini, *op. cit.*, s. 11.

⁴⁶ KA, NFA, 8. ID, Błge 4 (16.10.1914). Zob. także S. Kułacz, *Niezwykła biografia kapitana von Eissa*, „Kurier Powiatowy” 2021, nr 9 (199), s. 14–15.

⁴⁷ M. Hoen, *op. cit.*, s. 99–100.

⁴⁸ Chodzi o kpt. Jägera, dowódcę 5. baterii 41. Pułku Armat Polowych. KA, NFA, 96. IBrig, Kt. 1113, Res.N: 92.

⁴⁹ KA, NFA, 3. ID, Kt. 149, Op.Nr. 241.

Nielepkowicami. W tym drugim przypadku nie powiodła się także ponowna próba sforsowania Sanu podjęta dzień później. Dalej na południe, pod Jarosławiem, walczące tam 19. DP, 41. Dywizja Piechoty Honwedu nie zdołały przekroczyć rzeki 14 października. Sukces przyszedł dzień później. Wobec takiego rozwoju sytuacji (niepowodzenia XIV i II Korpusu i pomyślnie walki pod Jarosławiem), w południe 16 października II i XIV Korpus otrzymały polecenie, by unikać pojedynczych prób przepraw, dopóki wzmocniony dwoma dywizjami i całym dostępnym sprzętem mostowym XVII Korpus nie zdoła wyjść z przyczółka pod Jarosławiem. Korpus ten dysponował także większością ciężkiej artylerii 4. Armii, toteż wiązano z jego działaniami największe nadzieje. Jednak 17 października wieczorem zarządzenie AOK nakazywało 4. Armii przejść do obrony Sanu od Przemyśla do ujścia, co oznaczało potrzebę ewakuacji przyczółka utworzonego koło Jarosławia⁵⁰.

Straty

W tabeli 1. znajdują się cząstkowe dane o stratach jednostek rosyjskich walczących pod Rzuchowem:

Tabela 1. Straty jednostek rosyjskich

Jednostka	Zabici	Ranni	Zaginieni	Straty łączne
49. Brzeski PP (z 13. DP)	25 (w tym jeden oficer)	224 (w tym sześciu oficerów)	311 (w tym jeden oficer)	560
51. Litewski PP (z 13. DP)	29	161	37	227
125. Kurski PP (z 32. DP)	40 (w tym jeden oficer)	198	100	338
Suma	94	583	448	1125

Źródło: С. Нелипович, *op. cit.*, s. 341; РГВИА, Ф. №2739, О. 1, Д. 43, Реляция о действиях 125-го пехотного Курского полка по обороне реки Сана у с. Пискоровицы с 27-го сентября по 3-е октября 1914 года.

Według Nielipowicza cała 32. DP miała stracić 42 zabitych, 252 rannych (w tym sześciu oficerów) i 70 zaginionych⁵¹. Wydaje się jednak, że są to dane niekompletne, ponieważ straty tego rządu poniósł tylko jeden, 125. PP.

Tabela 2. zawiera zestawienie stanów bojowych (*Feuergewehrstand*) austro-węgierskiej XCVI BP przed i po omawianym starciu. Uwzględniono w niej tylko jednostki, które walczyły na prawobrzeżu Sanu. Zauważyć jednak należy, że na zmniejszenie się stanów bojowych, oprócz walk, miała wpływ także epidemia cholery.

⁵⁰ L. von Fabini, *op. cit.*, s. 12; Österreich-Ungarns..., s. 425–430.

⁵¹ С. Нелипович, *op. cit.*, s. 341.

Tabela 2. Porównanie stanów bojowych jednostek XCVI BP w dn. 10 i 18 X 1914 r.

Jednostka	10 października	18 października	Różnica
3. PTSC	2402	2064	338
4. PTSC	2554	1944	610
13. BS	708	511	197
Suma	5664	4519	1145

Źródło: obliczenia własne na podstawie KA, NFA, 96. IBrig, Kt. 1113, Frührapport für den 10/X 1914; Frührapport für den 18. Oktober.

Straty odnotowały także jednostki V BP: 59. PP stracił w dniach 13–17 października trzech oficerów (w tym ppłk. Benvenuto Stockarta ze sztabu pułku⁵²), około 40–50 podoficerów i szeregowych oraz około 250 rannych⁵³. Praski 28. PP w dniach 14 i 15 października utracił co najmniej 45 zabitych i 276 rannych⁵⁴. Ogólnie rzecz biorąc, można założyć, że straty jednostek austro-węgierskich wydają się tylko nieznacznie większe niż straty rosyjskich obrońców⁵⁵.

Podsumowanie

W forsowaniu Sanu pod Rzuchowem główny ciężar walk spoczął na jednostkach 8. DP, tj. 3. i 4. PTSC oraz 13. BS. Podporządkowane tej dywizji 28. i 59. PP, choć przeprowiły za San po dwie kompanie, walczyły głównie na lewym brzegu Sanu, a następnie drugi z tych pułków osłaniał odwrót desantu.

Generał Fabini wymienił w swojej broszurze poświęconej walkom nad Sanem cały szereg przyczyn niepowodzenia przeprawy pod Rzuchowem. Wskazywał na niespodziewane zalanie pola natarcia przez wezbrany San, którego to zjawiska nie dało się przewidzieć ze względu na utrudnione rozpoznanie brzegu zajętego przez przeciwnika. Podobnie jak w innych miejscach, atakujący pod Rzuchowem mierzyli się z niespodziewanie silnym oporem przeciwnika, niedostatecznie zwalczanego przez artylerię. Mimo ostrzału artyleryjskiego obrońcy Rzuchowa i Piskorowic byli bowiem w stanie powstrzymać desant przeciwnika. Wydaje się, że niedostateczne wsparcie artyleryjskie wynikało głównie z braku amunicji, dotkliwie odczuwanego przez wszystkie jednostki 4. Armii.

⁵² Zob. S. Kułacz, *Tajemnica podpułkownika Stockarta*, „Kurier Powiatowy” 2022, nr 5 (207), s. 14–15.

⁵³ KA, NFA, 5. IBrig, Kt. 20, K.u.K. IR 59 Gefechtsbericht für den 13/10, 14/10, 15/10, 16/10, 17/10.

⁵⁴ Obliczenia na podstawie list strat ośmiu kompanii: KA, Kriegsverluste 1914–1918, Verlustlisten der Truppenkörper, 28. IR, Kt. 5.

⁵⁵ W bojach pod Rzuchowem odwagą i inicjatywą odznaczyło się trzech rosyjskich oficerów, których czyny nagrodzono przyznaniem Krzyży Kawalerskich Orderów św. Jerzego. S. Kułacz, *Rosyjscy bohaterowie boju pod Rzuchowem*, „Kurier Powiatowy” 2002, nr 2 (204), s. 13.

Fabini przypuszczał, że początkowe powodzenie jednostki XIV Korpusu zawdzięczały zaskoczeniu przeciwnika – pierwszy rzut odbił od brzegu jeszcze przed rozpoczęciem przygotowania artyleryjskiego⁵⁶. Znając relację dowódcy rosyjskiego 125. PP, możemy dodać, że lądowanie pierwszej fali desantu powiodło się ze względu na błąd obrońców, którzy pozostawili lukę na newralgicznym odcinku swojego frontu.

Walki z pewnością nie ułatwiał fakt, że na przyczółku doszło do wymieszania się przeprowadzonych pododdziałów, wśród których znalazły się zresztą także kompanie pułków, które stanowić miały jedynie grupę wsparcia ogniowego na lewym brzegu Sanu.

Viktor Schemfil upatruje przyczyn niepowodzenia w zalaniu terenu przyczółka i braku widoczności spowodowanej przez gęste zarośla. Wskazuje jednak, że teren ten był całkowicie pokryty rosyjskim ogniem, w tym ogniem flankującym ze strony Rzuchowa⁵⁷. Trudno nie zgodzić się z tymi spostrzeżeniami, choć należy je uzupełnić o rozważania na temat doboru miejsca przeprawy. Wybrane przez austro-węgierskich dowódców miejsce to zakole Sanu wygięte na wschód. Utworzony tu przyczółek błyskawicznie znalazł się pod rosyjskim ogniem flankującym z północy i z południa. Odpowiedzialnością za dobór miejsca nie można obarczyć dowódcy 4. Armii, ponieważ ten, w rozkazie z 12 X 1914 r., nakazywał swoim korpusom dokonanie przeprawy, wskazał jedynie rejony, jakie te mają osiągnąć⁵⁸. Nazwa Rzuchów pojawia się w rozkazie gen. dyw. Rotha do podległego mu XIV Korpusu. Przywołany wcześniej Fabini, podkomendny Rotha, taktownie o tym fakcie nie wspomina.

Na wyborze miejsca zaważył zapewne fakt, że do Ruchowa prowadziła jedyna utwardzona droga w pasie kilku kilometrów. Potrzebna ona była głównie do podwiezienia kolumn mostowych, a następnie także materiałów do budowy stałego mostu, ale również do sprawnego marszu jednostek, które miały kontynuować natarcie na północny wschód.

Jednak pięć kilometrów na północ od Rzuchowa, pod Starym Miastem (także na odcinku XIV Korpusu), znajdowała się inna droga prowadząca nad San. Ciągające się równolegle do rzeki zabudowania Starego Miasta mogły pozwolić na względnie bezpieczniejsze zgromadzenie jednostek wyznaczonych do przeprawy i – być może – utrzymanie w tajemnicy zamiarów ofensywnych. Co więcej, zakole Sanu wygięte jest tutaj na zachód, co pozwoliłoby wspierać ogniem bocznym oddziały walczące na przyczółku. Wreszcie, inaczej niż w przypadku Rzuchowa, zabudowania Kuryłówki i Dornbachu⁵⁹ *vis-à-vis* Starego Miasta oddalone są od Sanu o ponad kilometr, a więc poza zasięgiem skutecznym karabinów. Fakt ten

⁵⁶ L. von Fabini, *op. cit.*, s. 12–13.

⁵⁷ V. Schemfil, *op. cit.*, s. 71.

⁵⁸ KA, NFA, 4. Armee, Kt. 4, Op.Nr. 1032.

⁵⁹ Obecnego Tarnawca.

mógłby także przyczynić się do większego powodzenia przeprawy w tym miejscu, oczywiście po odrzuceniu oddziałów znajdujących się bezpośrednio nad brzegiem rzeki.

Generał dywizji Fabini w swoim rozkazie z 13 października wyraził pogląd, że Rzuchów uda się zająć i obronić. Tak się jednak nie stało; nie powiodły się zresztą nawet próby wysadzenia desantu na wysokości tej wsi. Przyczółek udało się utworzyć jedynie w miejscu nieco oddalonym od zabudowań. Winnymi niepowodzenia są więc, przynajmniej w zakresie doboru miejsca, zarówno dowódca XIV Korpusu Josef Roth, jak i precyzujący jego rozkaz Ludwig von Fabini.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Российский Государственный Военно-исторический архив, Москва:
Фонд №2739, 125-й пехотный Курский полк.

Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv, Wien:

Neue Feldakten:

4. Armee, Kt. 4.

XIV. Korps, Kt. 1820.

3. ID, Kt. 146, 149.

8. ID, Kt. 470, 471.

5. IBrig, Kt. 20.

96. IBrig, Kt. 1113.

Kriegsverluste 1914–1918:

Verlustlisten der Truppenkörper, 28. IR, Kt. 5.

Opracowania:

Conrad [F. von Hötzendorf], *Aus meiner Dienstzeit 1906–1918*, Bd. 5, Wien–Leipzig–München 1925.

L. von Fabini, *Tiroler Kaiserjäger 1914/15 am San*, Wien 1934.

M. Hoen, *Geschichte des salzburgisch-österreichischen k.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Rainer Nr. 59 für den Zeitraum des Weltkrieges 1914–1918*, Salzburg 1931.

S. Kułacz, *Niezwykła biografia kapitana von Eissa*, „Kurier Powiatowy” 2021, nr 9 (199), s. 14–15.

S. Kułacz, *Rosyjscy bohaterowie boju pod Rzuchowem*, „Kurier Powiatowy” 2022, nr 2 (204), s. 13.

S. Kułacz, *Tajemnica podpułkownika Stockarta*, „Kurier Powiatowy” 2022, nr 5 (207), s. 14–15.

S. Kułacz, *Węgrzy w Leżajsku jesienią 1914 roku*, „Kurier Powiatowy” 2022, nr 7–8 (209), s. 16–17.

Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918, Bd. 1: *Das Kriegsjahr 1914*, Wien 1931.

F. Passendorfer, *Oberösterreich im Weltkrieg*, Linz a. Donau 1917.

V. Schemfil, *Das k.u.k. 3. Regiment der Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914–1918*, Bregenz 1926.

H. Schmid, *Taktisches Handbuch*, Wien 1915.

T. Sudół, *Oddziały Tyrolskich Strzelców Cesarskich nad Sanem w regionie niżańskim 1914–1915*, Rzeszów–Rudnik n. Sanem 2014.

E. Wißhaupt, *Die Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914–1918*, Bd. 1: *Vom Kriegsausbruch bis zum Frühjahr 1915*, Wien 1935.

Я.К. Цихович, *Стратегический очерк войны 1914–1918 гг.*, Часть 1–2, Москва 1922.

С. Нелипович, *Кровавый октябрь 1914 года*, Москва 2013.



Generał Josef Roth Źródło Österreichische Nationalbibliothek (domena publiczna)



General Ludwig von Fabini. Źródło: H. Sauer, *Linzer Hessen*, Linz a.d. Donau 1937, s. 76